Rok III. W Stanisławowie, 1. października 1908. Nr. 30.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Stanisławów, Kopernika 15.**

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy. Numer pojedyńczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Reskryptem Wys. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 19. stycznia 1908 l. 455 polecone c. k. Radom szk. okręg., Dyrekcyom szkół wydziałowych i Zarządom szkół ludowych.

Podwyższenie wynagrodzenia za naukę religii.

Przy sposobności uchwalenia podwyższenia płac nauczycielom szkół ludowych, wezwał Sejm w roku zeszłym Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał możliwość zmiany ustawy krajowej z r. 1889 o wynagrodzeniu za nauczanie religii, a mianowicie: 1. za godziny nadobowiązkowe, 2. przy duszpasterzach ponad pewną liczbę godzin, oraz 3. co do wynagrodzenia kosztów podróży i podwód.

Wykonując powyższe polecenie Sejmu, Wydział krajowy po porozumieniu z Radą szkolną krajową, przedłożył obecnie Sejmowi projekt zmiany ustaw krajowych z roku 1889. i 1899. o wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych. Wydział krajowy proponuje, ażeby katechetom przyznano za każdą godzinę nauki religii ponad obowiązkowe 30 godzin w tygodniu, 1 prc. płacy miesięcznej, zamiast dotychczasowego wynagrodzenia w wysokości pół prc. miesięcznej płacy.

Dalej proponuje Wydział krajowy, ażeby nauczyciel religii ze stanu duchownego, posiadający ukończone studya teologiczne na uniwersytecie, względnie w teologicznym zakładzie naukowym, tudzież nauczyciel religii nie należący do stanu duchownego, a posiadający stopień akademicki, otrzymał od razu przy stałej nominacyi najwyższy stopień płacy w danej klasie płac.

Ważne i zasadnicze zmiany wprowadza do ustawy §. 5. projektu. Obowiązujące obecnie postanowienia dopuszczają ustanowienie nauczyciela religii za remuneracyą w szkołach ludowych począwszy od 4. klasy i w szkołach wydziałowych, które nie posiadają własnych katechetów, lecz nakładają na takiego nauczyciela obowiązek, aby udzielał nauki w 3 niższych klasach bezpłatnie, gdyż tylko w takim razie przyznaną mu być może remuneracya w kwocie 50 kor. rocznie za każdą godzinę tygodniowo począwszy, od czwartej klasy. Obecnie duchowieństwo parafialne, udzielające nauki religii jedynie w miastach i większych miejscowościach, posiadających szkoły ludowe wyższej kategoryi, ma możność uzyskania pewnego za to wynagrodzenia, duchowieństwo zaś parafialne, udzielające tej nauki w szkołach 1, 2 i 3 klasowych po małych miasteczkach i wsiach nie ma tej możności i musi nauki religii udzielać zupełnie bezpłatnie, bez względu na ilość szkół i liczbę godzin tej nauki w tygodniu.

Według projektu Wydziału krajowego duszpasterz będzie miał odtąd obowiązek udzielać bezpłatnie religii w 12 godzinach tygodniowo, a za każdą dalszą godzinę nauki religii, bez względu na to w jakiej szkole i w której klasie będzie udzielaną, pobierać będzie duchowieństwo parafialne odtąd wynagrodzenie w kwocie 40 kor. a w I. klasie płac nauczycielskich po 50 kor. rocznie.

Postanowienia powyższe odnoszą się wyłącznie do nauki religii katolickiej. Dla nauki zaś religii izraelickiej, względnie innego uznanego wyznania religijnego, byliby i nadal, jak dotychczas ustanowieni nauczyciele za remuneracyą dla szkół więcejklasowych pospolitych, począwszy od 4-klasowych i dla szkół wydziałowych, jednak z prawem do wynagrodzenia w wymiarze powyżej oznaczonym, za każdą godzinę nauki we wszystkich klasach, począwszy od pierwszej. Dotychczas służyło im to prawo dopiero od klasy 4. pod warunkiem, jeśli w trzech pierwszych klasach nauki udzielali bezpłatnie, co było niesłusznem, bo warunek ten tylko do osób pełniących funkcye duszpasterskie powinien był mieć zastosowanie.

Według obowiązujących dziś przepisów, jeżeli nauka religii udzielaną bywa poza obrębem mieszkania nauczyciela religii względnie duszpasterza, natenczas ma być wyznaczone odpowiednie wynagrodzenie kosztów podróży lub dostarczone środki przewozowe. W praktyce datki, przeznaczone na takie dojazdy, wpływają od stron konkurencyjnych do funduszu szkolnego miejscowego, którym zarządza przewodniczący rady

szkolnej miejscowej, a następnie wypłaca duszpasterzowi. Odtąd mają one wpływać do urzędów podatkowych, które wypłacać będą to wynagrodzenie na podstawie stwierdzenia Rady szkolnej okręgowej co do ilości dojazdów i liczby godzin nauki rzeczywiście udzielonej.

Powyższe projektowane podwyższenie wynagrodzenia za naukę religii wymaga większego wydatku rocznego w sumie 217.163 kor., a ustawa ta wejść ma w życie z początkiem roku szkolnego 1909/10.

Objaśnienie.

I.

Dotychczas pobierali nauczyciele religii mojż. ustanowieni za remuneracyą wynagrodzenie tylko od klasy czwartej począwszy za każdą godzinę w tygodniu 50 koron rocznie, co sam projekt przyznaje, że to było krzywdą, gdyż nauczyciele religii m. *nie są duszpasterzami*. W sprawie tej Towarzystwo nasze wnosiło petycye tak do c. k. Rady szk. kraj., jak i do Sejmu krajowego, a prezes Towarzystwa naszego p. Schipper w licznych audyencyach u najwyższych dygnitarzy szkolnych i posłów sejmowych przedstawiał przykre położenie tychże nauczycieli, którzy często zmuszeni byli uczyć *18—20 godzin tygodniowo bezpłatnie!* Również w licznych notatkach kronikarskich pisma naszego wykazywaliśmy krzywdę nauczycieli religii uczących za remuneracyą.

Obecnie według nowego projektu otrzymają ci nauczyciele wynagrodzenie *za wszystkie godziny począwszy od klasy pierwszej* po 40 k. za każdą godzinę udzielaną tygodniowo w roku.

Spodziewać się należy, że Sejm krajowy projekt ustawy tej uchwali.

II.

Wydział krajowy proponuje, ażeby *katechetom* przyznano za każdą godzinę nauki religii ponad obowiązkowe 30 godzin w tygodniu, *jeden* procent płacy miesięcznej, zamiast pół procent dotychczasowego wynagrodzenia. Ponieważ w projekcie jest powiedziane, że te (i inne) postanowienia odnoszą się wyłącznie do religii katolickiej, dlatego prezes Towarzystwa naszego p. Schipper, bawiąc we Lwowie, celem wniesienia kilka petycyi i w sprawie wynagrodzenia za wszystkie godziny, jakoteż i w innych sprawach Towarzystwa, rozpoczął akcyę, aby i nauczyciele religii mojżeszowej korzystali z dobrodziejstwa podwyższonego wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe i pobierali zamiast pół, *jeden procent*. Poseł z Brodów Dr. Stanisław Rittel, na którego ręce p. Schipper wniósł petycye, ułatwił mu zadanie, przedstawiwszy go prezesowi komisyi szkolnej, posłowi Rayskiemu, który polecił, aby Towarzystwo zaraz wniosło petycyę w tej sprawie do Sejmu, co też p. Schipper uczynił.

Celem poparcia usiłowań, aby nauczyciele otrzymali także 1%, był p. S. na audyencyi u Prezydenta c. k. Rady szkolnej kra-owej, Dr. Dembowskiego i prawie u wszystkich posłów komisyi szkolnej, i u innych z różnych stronnictw, którym wręczył drukowaną petycyę i ustnie prosił, aby dla nauczycieli religii mojżeszowej ustawa nie tworzyła — jak dotychczas — żadnych wyjątków.

Prócz tego rozesłało Tzwarzystwo przeszło sto drukowanych petycyi posłom sejmowym. Spodziewać się należy, że wysoki Sejm krajowy do petycyi tej Towarzystwa się przychyli i przyzna także i nauczycielom religii mojżesz. jeden procent wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe.

Uroczystość narodowa w Żółkwi.

Miasto Żółkiew było dnia 29. września b. r. widownią wspaniałej uroczystości, w której brali udział najznakomitsi mężowie kraju, niezliczone korporacye miast i miasteczek, wszystko spieszyło do tego starego grodu, aby oddać hołd wielkiemu i nieśmiertelnemu bohaterowi, hetmanowi Żółkiewskiemu, który pod Cecorą dał głowę za Ojczyznę! Przemawiali nad szczątkami zwłok wielkiego Męża: Biskup ks. Bandurski marszałek krajowy hr. St. Badeni, prezes Koła polskiego Dr. Głąbiński, prezes „Sokoła“ Fischer i Dr. Seybal, burmistrz Żółkwi.

I prastara synagoga żółkiewska była po brzegi zapełniona Żydami, którzy przyszli tu pomodlić się za spokój duszy Tego, który świadczył ich przodkom niezliczone dobrodziejstwa w potrzebie. W nabożeństwie tem brali także udział posłowie, delegaci miasta Lwowa, delegaci Stowarzyszeń, grupa Goldmanowska z wieńcem laurowym, na którego szarfach widniał złoty napis: „Obrońcy Polski — Czytelnia T. S. L. im. B. Goldmana“. Obok Czytelni i Koła Goldmana szły jako osobne grupy i inne instytucye żydowskie, wśród których szczególną uwagę zwracał na się żółkiewski Zbór izr. z prezesem Zipperem i rabinem na czele, a w innych grupach byli posłowie Löwenstein i Gold i wielu jeszcze innych. Modły rozpoczął kantor synagogi p. Dawid Gottlob przy współudziale kantora Heilperna i chóru ze Lwowa. Modły płynęły smętne, głębokie, ponure i wzruszające serca obecnych. Następnie wygłosił kazanie Dr. Major Bałaban ze Lwowa. Skreśliwszy przyjazny stosunek hetmana Żółkiewskiego do Żydów, mowca przeszedł do dziejów gminy żydowskiej w Żółkwi.

W pierwszych latach XVIII. stulecia Żółkiew przewyższała pod względem ludności żydowskiej Lwów; tutaj istniała jedyna drukarnia hebrejska, prezes kahału był zarazem marszałkiem ziemstwa żydowskiego w województwie ruskiem i bracławskiem; tu mieszkał lekarz nadworny Sobieskiego, Simche Menachem (Emanuel de Jona). Przypomniawszy za-

sługi Żółkiewskiego dla Polski i dla Żydów, kończył mowca: „Spokojnie wracał hetman po bitwie cecorskiej. Kirem obite były wrota zamkowe, a blask gromnic i śpiew kościelny towarzyszyły na wieczny odpoczynek Temu, który jak Leonidas, legł śmiercią bohaterską w obronie Ojczyzny. Dziś, jak przed 300 laty, wraca na nowo na wieczny odpoczynek i jak przed 300 laty starszyzna lwowska przez usta swego seniora Marka Izalowicza, tak i teraz my wołamy: „Ogół wszystkich Żydów w Rzeczypospolitej szle Ci pozdrowienia Panie, Któryś był naszym obrońcą, ojcem Ojczyzny, Stanisławie Żółkiewski“.

S.

Egzorta.

Kochana młodzieży!

Rosz-haszana i Jom-kipur minęły, nadchodzi święto Sukot, święto Szałasów. Po świętach, które nas wzywały do wyznawania przed Bogiem naszych win, naszych występków i naszych grzechów i zarazem do pokuty i do nawrócenia ze złej drogi następują święta, wzywające nas do wesołości, do używania darów Bożych i do dzielenia ich z wdową, sierotą, z ubogim i opuszczonym, którzy nie sieją i nie zbierają, którzy spożywają chleb swój wśród bolu i smutku, wśród łez i znoju.

Święto Szałasów przypada 15. tyszryj i trwa według Pisma św. siedm dni, w czasie których pobożni Izraelici jadają w szałasach (kuczkach), aby sobie przypomnieć, że Bóg, najwierniejszy opiekun Izraelitów, cudownym sposobem utrzymywał naszych praojcow w czasie czterdziestoletniej wędrówki na pustyni, karmiąc ich manną i pojąc ich wodą, wydobytą ze skały. Co za cudowną przeszłość to święto nam przypomina! Izrael silną ręką Bożą uwolniony z więzów egipskich następnie obdarzony przykazaniami boskiemi, spieszył do Ziemi obiecanej jego przodkom, ale droga wiodła przez bezbrzeżne pustynie, rojące się jadowitymi gadami, a pełne przygód i niebezpieczeństw. A lud wychowany w niewoli, był niesforny i nieposłuszny. Ale wierny pasterz, Mojżesz, cierpliwy i kochający, znosił wszystkie przykrości, jak ojciec znosi od swoich niesfornych dzieci, nie szemrąc i nie narzekając. A gdy Bóg chciał zgładzić niepoprawnych, wierny pasterz wołał: „Panie, raczej mnie wymaż z księgi żywota, a przebacz ludowi!“ A kiedy przed śmiercią napominał swój lud, przypomniał mu pobyt i opiekę boską na pustyni słowami: „Przypomnij sobie drogę, którą Bóg prowadził cię przez lat czterdzieści... aby cię doświadczyć i poznać twoje serce, czyś skory do słuchania Jego przykazań, czy nie... Odzież twoja nie rozpadłą się na tobie, a noga twoja nie nabrzmiała przez lat czterdzieści. Bóg wydobywał ci wodę ze skały i wiódł cię przez pustynię wielką i straszną, pełną wężów i innych gadów. Bóg cię wychowywał, jak ojciec wychowuje syna.

Takiemi serdecznemi słowy nasz niezrównany wychowawca i nauczyciel przamawiał do naszych ojców. Te słowa i myśmy winni brać sobie do serca i kochać Boga całem sercem i całą duszą swoją, bo On naszym ojcem, naszym opiekunem, naszym życiem i naszą nadzieją.

Ze świętem Sukot łączy się święto Aceret i Symchat-Tora. Aceret obchodzono jako zakończenie święta, Symchas-Tora jako uroczystość na cześć naszej Tory t. j. naszej Nauki, danej nam na Synaju, która ma nas uszlachetnić, oświecić i rozjaśnić naszego ducha i uzdolnić nasze serce do miłowania tego, co dobre i Bogu miłe.

Natan Szyper.

L. 47.401.

Okólnik

c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie loteryi fantowej na budowę sanatoryum nauczycielskiego.

Zawiązany przed dwoma laty we Lwowie z inicyatywy krajowego Ogniska nauczycielskiego Komitet obywatelski, którego Przewodniczącym jest były Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, a zastępcą Przewodniczącego Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, postanowił rozpocząć akcyę celem stworzenia sanatoryum dla piersiowo-chorych nauczycieli bez różnicy narodowości i wyznania.

Dla zebrania potrzebnych na ten cel funduszów postanowiono urządzić loteryę fantową, zatwierdzoną reskryptem c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 19-go sierpnia 1907 l. 60.319.

Honorowe Prezydyum komitetu loteryjnego stanowią: JE. hr. Andrzejowa Potocka, Witoldowa Korytowska, Stanisław hr. Badeni, Aleksander Mniszek Tchórznicki, a losy tej loteryi sprzedają się już obecnie w całym kraju.

Ze względu na ważny i dla całego nauczycielstwa doniosły cel, zasługują usiłowania wspomnianego Komitetu na jak największe poparcie ze strony całego nauczycielstwa, do którego Komitet właściwą drogą się odnosi, zwracając się do Zarządów szkół z prośbą o jak najwydatniejsze i wszechstronne poparcie loteryi fantowej na rzecz budowy sanatorym dla piersiowo chorych nauczycieli, a to tak przez sprzedaż losów loteryjnych, jak i zbieraniem fantów, które stanowić będą wygrane.

Uznając pożytek przedsięwzięcia, którego szczytnem i sympatycznem zadaniem jest przyniesienie ulgi nauczycielom w chorobie, tak często nawiedzającej ich szeregi i przywrócenie im racyonalnem leczeniem i stosownym wypoczynkiem w zdrowym klimacie zdrowia i sił do dalszej pracy dla oświaty,

c. k. Rada szkolna krajowa nie wątpi, że Zarządy szkół chętnie podejmą się współdziałania w tym celu w kierunkach wskazanych, a Panowie Przewodniczący Rad szkolnych okręgowych i c. k. Inspektorowie szkolni okręgowi użyją do tego również swego wpływu.

Ponieważ wkrótce odbyć się mające konferencye okręgowe dobrą ku temu nastręczają sposobność, zechcą Panowie Inspektorowie jej nie zaniedbać, by na tę sprawę zwrócić uwagę nauczycielstwa.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 22. września 1908.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski.

Od Redakcyi. Przytaczamy okólnik c. k. Rady szkolnej kraj. w sprawie sprzedawania losów na Sanatoryum dla chorych nauczycieli *bez różnicy wyznania i narodowości* i apelujemy do wszystkich szan. Kolegów, Przyjaciół i ludzi chętnych przysłużenia się doniosłej sprawie, aby nie szczędzili trudów i zabiegów, celem rozprzedawania jak największej ilości tych losów, a tym sposobem dorzuci każdy cegiełkę do wiekopomnego gmachu, mającego powstać dla tych pracowników, którzy życie swe poświęcili maluczkim, aby z nich wykształcić pożytecznych ludzi dla kraju naszego.

Wychowanie u Żydów od najdawniejszych czasów do zamknięcia Talmudu.

(Ciąg dalszy).

Nauka elementarna była więc przez kilka wieków w rękach ojców, którzy z niewyczerpaną gorliwością i cierpliwością pracując w wolnych od zwykłych zajęć chwilach, osiągnęli dość pomyślne rezultaty i przygotowali swych synów do tego stopnia, że mogli wziąć udział w wyższej nauce, wykładanej w szkołach Soferów.

Zaburzenia wewnętrzne z powodu ciągłej i szybkiej zmiany rządów przez zdobycie Palestyny to przez Ptolomeuszów, to przez Seleucydów i wreszcie przez króla syryjskiego Antyocha Wielkiego, gwałtowne zhellenizowanie i zamach na religię przez Antyocha Epifanesa, a nie mniej krwawe walki, stoczone przez Makabeuszów celem wywalczenia niepodległości, sparaliżowały nietylko czynność wychowawczą ojców i naukę elementarną, ale były także zaporami rozwoju wyższych szkół, utrzymywanych przez Soferów w mniejszych miejscowościach. Szkoły Soferów, kwitnące przez blizko 5 wieków, podupadły wreszcie zupełnie w czasie terroru, którego dopuszczali się żołdacy Antyocha Epifanesa nad żydami, za wykonywanie przepisów religijnych, a szczególnie za naukę Zakonu. Aby wzbudzić znowu dawniejszy zapał do wyższej nauki, krzątał się ten sam Szymon ben Szetach, który wydał rozporządzenie co do zakładania publicznych szkółek elementarnych, około podźwignięcia szkół wyższych, które miały być uważane za kolonie istniejącej jeszcze wyższej szkoły w Jerozolimie. Kolonie te przeznaczone były dla dorosłej młodzieży, chłopców szesnastoletnich, przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego. Usiłowania jego zostały jednak na razie bez skutku wobec antagonizmu Hyrkana do Faryzeuszów, jedynych przedstawicieli wyższej nauki, a Szymon ben Szetach i Juda ben Tabai musieli nawet opuścić swe pola działalności i uchodzić z kraju, w którym Sadeceusze wodzili rej i targnęli się na ustrój teokratyczny.

Miejsce szkół zajęły „gimnazya“ nie jako zakłady do kształcenia ducha, jeno jako „boiska gimnastyczne“, na których młodzież naśladowała na urąganie uczniom Faryzeuszów igrzyska olimpijskie. Szkoła wyższa w Jerozolimte opustoszała, a ignorancya ludu wzięła górę nad nauką. Szlachetna część narodu przypatrywała się z bolem serca tym komedyom greckim i odczuwała głęboko potrzebę podniesienia poziomu oświaty przez tworzenie nowych jej ognisk na gruzach szkół soferowskich. Naród atoli utracił zaufanie do swoich przywódców, widząc szarpanie się Sadeceuszów z Faryzeuszami, reprezentatami prawo wierności. Rozporządzenie Szymona ben Szetacha, aby zakładano wszędzie po małych miasteczkach szkoły dla nauki elementarnej, nie przyjęło się, choć Faryzeusze pod rządami królowej Salomei przyszli znowu do steru rządów, a Szymon ben Szetach i Juda ben Tabai powrócili do kraju. Usilnym zabiegom ich udało się zaledwo przeprowadzenie reorganizacyi wyższej szkoły w Jerozolimie, a myśl zaszczepiona przez Szymona ben Szetacha, kiełkowała blizko 100 lat, zanim dojrzała i przyniosła ogółowi pożytek.

Stało się to za czasów, kiedy państwo żydowskie z powodu przewrotnej polityki ostatnich Makabeuszów i wmieszanie się Rzymian do spraw żydowskich, zwiastowały szybki upadek narodu i państwa. Nielubiony powszechnie arcykapłan *Jozue ben Gamla* (Gamaliela), który tylko przy pomocy swej żony uzyskał na krótki czas najwyższą w państwie władzę duchowną, jaką było arcykapłaństwo, chcąc niezawodnie pokryć swą niecną działalność na polu politycznem pewnym blaskiem, uchwycił myśl Szymona ben Szetacha co do zaprowadzenia publicznych szkół elementarnych, a stał się przez zrealizowanie tej myśli nietylko fundatorem szkoły elementarnej, ale zarazem największym dobroczyńcą ludu. (C. d. n.)

Mojżesz Schnapek.

Kronika.

— **Z powodów** od redakcyi niezależnych, pismo o kilka dni później wychodzi

— **Wiadomości osobiste**. Cesarz zamianował radcę dr. Leona Sternbacha, profesora na uniwersytecie Jagiellońskim, delegatem do c. k. Rady szk. krajowej na dalsze trzylecie. Dr. Juliusza Szumlańskiego Radcą Dworu i referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych, a Radcę Namiestnictwa dr. Stanisława Okęckiego referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

— **Nominacye**. Stałymi nauczycielami religii mojż. zamianowała c. k. Rada szk. kraj. Samuela Goldblatta, Mojżesza Jakóba, Leona Selzera przy szkołach wydziałowych w Krakowie, Chaima Dillera przy szkole wydział. w Jaśle, Nuchima Bauera w Kamionce Strumiłowej. C. k. Rada szk. okręgowa miejska w Krakowie zamianowała prowizorycznymi nauczycielami religii mojż. przy szkołach w Krakowie: E. Blaua i Eisiga Hochmana i S. Adlera. C. k. Rada szk. okręgowa w Stanisławowie zamianowała przy nowo-otworzonej szkole 4-kl. męskiej (dawniej szkoła fund. br. Hirscha) Abr. Schindlera, Schaję Hönigsberga i Joachima Fischbacha prowizorycznymi nauczycielami świeckimi.

— **Serdecznie dziękuję** wszystkim szan. Kolegom i Przyjaciołom z całego kraju za przesłane mi z okazyi żyd. święta Nowego roku życzenia z tem zapewnieniem, że i nadal wszystkim radą i czynem służyć będę.

N. Schipper.

— **Posady** nauczycieli religii mojż. kreowała c. k. Rada szk. kraj. przy 3-klas. szkole wydział. męskiej im. Mickiewicza i przy 4-klas. męskiej im. Piramowicza we Lwowie.

— **Szan. Członków** Towarzystwa naszego prosimy o uiszczenie wkładek za I. i II. półrocze, koronę na pół roku może i najbiedniejszy ofiarować.

Kto wkładek nie uiścił za rok ubiegły, stracił prawo należenia do Towarystwa i nie będzie mógł uczestniczyć w Walnem zgromadzeniu, które po porozumieniu z radcą d-rem Sternbachem, odbędzie się 1. listopada b. r. Porządek dzienny rozešlemy szan. Kolegom w swoim czasie pocztą. Upraszamy szan. Kolegów, aby wszelkie wnioski i życzenia najdalej do 15. października b. r. na ręce prezesa p. Schippera nadesłali.

— **Towarzystwo nasze** ma na składzie wszelkie podręczniki do nauki religii mojż. i prosi szan. pp. Kolegów o zamówienie, szczególnie apelujemy do naszych członków, którzy mają święty obowiązek popierać Towarzystwo. Niechaj każdy ma na oku dobro ogółu, a nie jednostki, przezco podniesie się godność zawodu naszego.

Każdy żąda rady i pomocy od Towarzystwa, jest przeto jego świętym obowiązkiem Towarzystwo popierać materyalnie. W organizacyi jest siła, jednostka sama nic nie zdziała, dlatego trochę dobrej woli, a przyczyni się do przysporzenia dochodów Towarzystwu.

— **Towarzystwo** nasze ma na składzie następujące pozręczniki dla nauki religii mojżeszowej:

1. J. Planer-Sonderheim zeszyt I. i II. cena 48 hal.
2. " " " część II. " K. 1·20.

i inne.

Natan Szyper:

1. Opowiadania z dziejów biblijnych cz. I. cena 50 h.
2. " " " „ II. „ 60 h.
3. " " " „ III. „ 50 h.
4. " " " „ IV. „ 84 h.
5. " " " „ V. „ 1 kor.
6. Obrazy z Pisma św. (do exhort) 1·20 h.
7. Natana i Naftalego Schippera Zbiór modlitw dla szkół posp. i wydział. cena 90 h.

Wszystkie wymienione podręczniki są przez liczne Zbory izr. i Wys. c. k. Radę szkolną kraj. do użytku szkolnego polecone.

— **Instytut teologiczny**. „Jedność" pisze: „Notatka w dziennikach lwowskich o opieszałości rządu, kontragitacyi syonistów i t. d., nie ma z tą sprawą wiele wspólnego, bo Instytut ma być krajowym i Sejm w tym kierunku już podczas ubiegłej sesyi powziął uchwały. Inicyatorowi tej sprawy, p. radcy Sternbachowi, który obecnie bawi za granicą, po powrocie do kraju niewątpliwie się uda usunąć wszelkie zapory o ile wogóle są jakie". O ile wiemy z poufnych źródeł, Instytut z całą pewnością w przyszłym roku wejdzie w życie, nic nie pomogą kontragitacye syonistów, którzy li tylko dlatego są przeciwnikami tego zakładu naukowego, bo nie jest przeznaczony dla syonistów.

Wykaz składek obecnie wynosi 46.556 K. 39 h. prócz datków, które mają złożyć liczne Zbory izraelickie w kraju.

— **Polskie Towarz. Pedagogiczne** wniosło do Sejmu krajowego następujące petycye:

a) zrównanie płac nauczycielskich z poborami urzędników trzech rang najniższych;

b) zniżenie lat służby na 35;

c) uchwalenie wniosku posła Tomaszewskiego;

d) wydanie pragmatyki służbowej;

e) udzielanie zaliczek na płace;

f) powoływanie nauczycieli do Rady szk. kraj. i wiele innych.

Towarzystwo nasze wniosło następujące petycye do Sejmu: 1. Przyznanie nauczycielom wynagrodzenia za wszystkie godziny od pierwszej klasy począwszy; 2. w sprawie wypłaty remuneracyi miesięcznie; 3. w sprawie przyznania nauczycielom religii mojż. także

eden procent za godziny nadobowiązkowe (o tem piszemy na naczelnem miejscu); 4. w sprawie subwencyi na pismo nasze „Wychowanie i Oświata“.

— **Aprobatę** c. k. Rady szkolnej kraj. uzyskały podręczniki S. Spitzera „Modły Izraelitów“ i Z. Kamerlinga „Wiara i ustawa“ dla szkół średnich.

— **Nowe gimnazyum** zostało otwarte w Żółkwi, a w uroczystości z ramienia c. k. Rady szk. kraj. wziął udział Wiceprezydent Dr. Ignacy Dembowski, który wygłosił do uczniów bardzo piękną przemowę, zachęcał ich bowiem do rzetelnej, a sumiennej pracy, do pilności i ścisłego wypełniania obowiązków dla dobra własnego i gółu.

— **Dnia 23. września** b. r. zmarł w Przemyślu emerytowany radca szkolny Tymoteusz Mandybur w 83. roku życia. Zmarły był obywatelem honorowym miasta Tarnowa. Jako inspektor szkolny znany był dobrze starszemu pokoleniu i ceniony ze swej prawości. Eksportacya zwłok odbyła się w piątek 25. września na dworzec kol. Pogrzeb zaś we Lwowie w sobotę, w którym wzięła udział cała Rada szkolna kraj. in corpore i liczna publiczność. Zmarły pozostawił córkę i kilku synów.

— **Samuel Hirschenberg**, znakomity artysta-malarz żydowski zmarł w sile wieku w Jerozolimie w 43. roku życia dnia 15. września b. r. Był on synem ubogiego tkacza z Łodzi i długo borykał się z losem nim uzyskał jakie takie utrzymanie na życie. Po bł. p. Maurycym Gottliebie był pierwszym z Żydów polskich, co z energią wrodzoną poświęcił się sztuce malarskiej. Kształcił się w Krakowie, Monachium, pierwszy jego obraz „Jeszibot“, już wzbudzał podziw młodego talentu. Wśród głodu i chłodu stwarzał dzieła mistrzowskie, które za marne pieniądze sprzedawać musiał, by mieć na chleb, płótno i farby. Dalsze jego dzieła są: „Uriel Akosta i Spinoza“, „Cmentarz żydowski“, „Jom Kipur“, „List z Ameryki“, „Nieco polityki“, „Wieczny Żyd“, „Golus“ i wiele innych, bardzo cennych arcydzieł. Cześć pamięci wielkiego artysty, cześć młodym cieniom Jego duszy artystycznej!

— **Geometrya dla szkół wydziałowych**. Opracował Leon Silberstein, nauczyciel szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie.

Część II. z 10 m. tablicami i 179 figurami w tekście.

Autor nie zawiódł nadziei, której daliśmy wyraz, omawiając I. część Geometryi dla szkół wydziałowych. Ten sam jasny wykład, ten sam przystępny a oryginalny sposób traktowania przedmiotu nie zawsze uchwytnego, co wobec wyższego stopnia nauki, a temsamem i materyału więcej skomplikowanego, nie było rzeczą łatwą. Niejednemu wskaże książka nowe drogi w traktowaniu nauki o formach geometrycznych, niejedna sprawa, której nie można było czasem dzieciom przyswoić mimo obopólnych wysiłków uczniów i nauczyciela, stanie się uczniom jasną i zrozumiałą, gdy odnośne miejsce z uwagą przeczytają nawet bez pomocy nauczyciela.

Autor — doświadczony widać pedagog — stara się pytaniami wydobyć tó, co zwykle bywa narzuconem i to poczytujemy za główną zasługę podręcznika; dlatego też w książce tej jest mnóstwo zdań pytających — więcej niż w każdym znanym nam podręczniku do geometryi. Znakomity to środek budzenia w uczniach zajęcia, środek prowadzący do lepszego zrozumienia i pogłębienia nauki. Jesteśmy też przekonani, że uczniowie kształceni na tym podręczniku, wyniosą ze szkoły nietylko więcej wiadomości z dziedziny geometryi, ale nauczą się lepszego, ściślejszego myślenia i nabędą więcej zamiłowania do matematyki. Książka ta nadawałaby się naszem zdaniem wybornie do niższych klas realnych.

Nowością bardzo pożądaną są tablice chromolitograficzne wzorów ornamentu geometrycznego. I tu Silberstein nie jest szablonowy. Daje rzecz oryginalną tak pod względem układu jak i co do ornamentów samych. Wychodząc od punktu i linii, przechodzi do ornamentów złożonych z płaszczyzn, a nawet z brył. Wzory są miłe, piękne, barwne, a co z szczególnem uznaniem podnieść należy, przebija z nich motyw ludowy swojski.

To też wdzięczność należy się nauczycielowi, który nie szczędził pracy, trudu, a nawet kosztów, zdaje się znacznych, by przysłużyć się krajowemu szkolnictwu. *Ir.*

— **Sejmowa komisya** budżetowa uchwaliła subwencyę na pismo nasze na r. 1908 i 1909 po 200 K. Sprawę tę referował prezes Koła polskiego Dr. St. Głąbiński, któremu na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

— **Otwarcie nowej synagogi**. Dnia 18. sierpnia dokonano uroczystego otwarcia nowej synagogi w Tarnowie, której budowa trwała 44 lat. Jest to budynek monumentalny, stylu bizantyńskiego, bogato zdobiony złotem, bronzem i marmurami. Całość trzymana w jasnym tonie, czyni miłe wrażenie.

Uroczystość wypadła imponująco. Wzięła w niej udział reprezentacya miasta, przedstawiciele wszystkich urzędów autonomicznych, państwowych i wojskowych i tłumy publiczności. Po oddaniu kluczów świątyni prezesowi zboru izr., przemówił przewodniczący komitetu budowy dr. Goldhammer, a przemówił ze znaną swadą, akcentując obowiązki Izraela wobec kraju i społeczeństwa polskiego. Tego ustępu mowy wysłuchano ze szczerą przyjemnością.

Przemówienie rabina A. Schnura cechowała miłość bliźniego i wiara w zwycięstwo dobrego.

— **Ukazało się** roczne sprawozdanie żydowskiego instytutu teologicznego we Wiedniu, na którego czele stoi między innymi v. Taussig. Instytut pobiera na-

stępujące subwencye: od państwa 10 000 kor., od gminy wyznaniowej Wiednia 3.000 kor. i mniejsze wsparcia od innych gmin.

Do zakładu uczęszczało 31 zwyczajnych uczniów; z tego 14 z Galicyi, 2 z Bukowiny, 37 z Rosyi, 2 z Rumunii. Większość więc pochodzi ze wschodnich dzielnic. Sprawozdanie wspomina również o powołaniu profesora dla austryackiego prawa małżeńskiego. Dr. Meisels wykłada obecnie „prawo małżeńskie mojżeszowe“ z uwzględnieniem austryackiego ustawodawstwa.

Praca i rozrywka dla dzieci.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 29. Kosa Kościuszki, kosa czyli warkocz, osa, kos, sok. — Liczba 2. Rozwiązanie nadesłały: Kohnówna, Baderówna, Blochówna. — Nagrodę: „Pamiątkę po dobrej matce“ dostała Baderówna.

Łamigłówki i zagadki ułożyła L. Schipperowa dla grzecznych dzieci.

Łamigłówka z liter.

Z liter e, i, o, o, c, j, ł, s, w, z ułożyć 17 rzeczowników w I. przyp. liczby pojedyńczej. Wszystkie litery przestawione odpowiednio dadzą nazwisko Żyda Polaka, bohatera, który brał udział w powstaniu listopadowem w roku 1831.

Szarada kropkowa.

Pierwsze zaimek •
Rozumie się — nie *ja*
Drugie zaś — czasownik •
Bez którego żołądek *czem?*
Trzecie — czwarte — miasto • •
Zgadniesz w mig, jak *błyskawica.*
Że całość . to sekret, lub coś podobnego.
A co? nie mówiłam, że to nic trudnego?

Szarada.

Drugie — pierwsze — wielka pani,
Trzecie — pierwsze — przy fortepianie,
Czwarte — trzecie, to kapłan polski — jego kazania
Trafiały ludowi do rozumu, przekonania.
Gromił często błędy Polaków, nie szczędząc wroga,
Do odrodzenia Ojczyzny wzywał naród i Boga.
Całość — wyspa, me dziatki miłe,
Przecie wy się o niej uczyły.

Zagadka.

Gdzie nieład panuje, przędzę sobie snuję
Cienka to tkanina, czy nie . . . .

Za rozwiązanie zagadek Redakcya przeznacza w nagrodę piękne książeczki.

— **Odpowiedzi od Redakcyi**. P. L. w Tce. Pomimo naszych wyłuszczeń, nie mógł się Pan zdobyć na małą ofiarę dla dobra ogółu, interes własny, choć nikły i marny — zwyciężył!

P. S. w Mch. Szkoda trudów i zachodów dla Pana, bośmy się przekonali, że P. na nasze poparcie nie zasługujesz. P. I. K. w L. Robimy i staramy się dla wszystkich co możemy, trudno — głową muru nie przebije. Uczciwa praca uznanie znaleźć powinna. P. S. w R. Cierpienia Pana wnet się skończą, spodziewamy się w tej sprawie lepszego zwrotu i naprawy złego. P. Br. w Tł. Trudno, mój Panie, dziś ciężka walka o chleb, każdy życ chce i ma prawo do życia, proszę się zadowolić mniejszymi dochodami, aż nastąpią lepsze warunki pracy.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.